

# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.

21 Listopada.  
3 Grudnia

Rok 1855.

Nr 321.

Jutro, Ściej Barbary P. M.

Wczoraj, pobożni licznie napelnili Kościoły, znajdując się na Nabożeństwie odprawianem przed świtem, a zwanem *Roraty*. *Adwent* rozpoczęty.

**Główna Kassa Oszczędności.**—W tygodniu upłynionym do d. 20 Listop. (2 Grud.) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 18; na które, tudzież na dawniejsze, w 179 wnioskach, złożono rs. 2,580 k. 60. Na żądanie 33 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 3 kop. 70), rs. 1,443 kop. 87, i umorzono książeczek oszczędności 8. Przeto Uczestników 6,735, posiada kapitał rs. 191,248 kop. 97.

**Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.**—Skutkiem ciągle powiększającej się drożyzny artykułów żywności, Towarzystwo będąc zagrożone deficytem przy funduszach na utrzymanie starców i kalek w r. b. przeznaczonych, i nie mogąc ze względu na wzrastającą ocdę ubogiej klasy mieszkańców m. *Warszawy*, zmniejszyć liczbę ubogich, dotąd pod opieką Towarzystwa zostających, postanowiło, dla zebrania odpowiednich fundusów, odwołać się do szlachetnych uczuć dobroczynnych mieszkańców m. *Warszawy*, z prośbą o składanie dobrowolnych ofiar na cel powyższy, a w przekonaniu, że to odezwanie się Towarzystwa do litościwych serc mieszkańców tutejszych, przyjęte zostanie z równem współzuciem, jakie dotąd wszystkim działaniom i zamiarom Towarzystwa okazywano, *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, na mocy upoważnienia właściwej Władzy, uprosiło z grona swego, Opiekunki i Członków do zjęcia się zbieraniem na miejsce ofiar pomienionych. Gdy wszakże, zwykle w tymże czasie zajmowało się Towarzystwo, zbieraniem składek na kupno drzewa, rozdać się mającego w czasie zimy, ubogim mieszkańcom m. *Warszawy*, przeto dla uniknięcia podwójnej w jednymże czasie kwesty, oba te cele zostały połączone, i fundusz jaki z tereźniejszej kwesty zebrany zostanie, podzielony będzie w odpowiednich częściach, na kupno drzewa w zwykłej ilości ubogim na miejsce rozdać się mającego, i na uzupełnienie fundusów potrzebnych jeszcze w roku bieżącym, na utrzymanie 300 starców i kalek obojej płci w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pomieszczonych.—Kwestowanie po domach na cele powyższe, raczyły podjąć się następujące Opiekunki Towarzystwa, w asystencji Członków Towarzystwa, oraz uproszonych Dam i Mężczyzn: *Rewir I*sy: JW. *Anastazja Stankiewicz*, w Towarzystwie Członków: *Juljana Fedynkiewicza* i *Jakoba Piotrowskiego*, oraz córki swej *Katarzyny*, kwestować będzie na ulicach: *Śto-Jańskie*, *Zamek*, *Rynek Starego-Miasta*, *Kanonja*, *Dziekanja*, *Freta*, *Nowe-Miasto*, *Zakroczymskiej*. *Rewir II*: JW. *Teodora Platonow*, w asystencji Członków: *Józ. Gebhardt* i *Ant. Wegleńskiego*, oraz *P. Rojewskiego*, na ulicy *Śto-Jerskiej*, *Długiej*, *Podwale*, *Kapitulnej*, *Bieleńskiej*, *Danilowiczowskiej*. *Rewir III*: JW. z Hr. *Potockich Hrabina Jadwiga Branioka*, w asystencji Członków: *Pawła Jaworskiego* i *Hen. Toeplitz*, oraz

JW. Hr. *Tomasza Zamoyckiego*, na ulicach: *Senator-skiej*, *Miodowej*, *Nowo-Senatorskiej*, *Wierzbowej*, *Niecałej* i *Krasińskich Placu*. *Rewir IV*: JW. z Hr. *Moszyńskich Hrabina Józ. Szembek*, w asystencji Członka *Justyniana Karnickiego*, oraz *Hrabianki Pelagji Potockiej* i Hr. *Wład. Zamoyckiego*, na ulicy *Krakowskie-Przedmieście* z *Pałacem Saskim*, *Trębackiej*, *Bednarskiej*. *Rewir V*ty: JW. z Hr. *Potockich Hrabina Róża Zamoyka*, w asystencji Członka *Adama Kleczkowski*, oraz *Hrabianki Róży Zamoyckiej*, JJWW. Hr. *Stanisława Zamoyckiego* i *Józefa Zamoyckiego*, na ulicach: *Nowy-Świat* do *Nowej-Drogi*, *Oboźnej*, *Alexandra*, *Śto-Krzyckiej*, *Wareckiej* i *Chmielnej* do *Mazowieckiej*. *Rewir VI*: JW. z Hr. *Jezierskich Jadwiga Pusłowska*, w asystencji Członka *Salwana Jakubowski*, oraz JJWW. Hr. *Karola Zamoyckiego*, *Skrzyńskiego Jana* i *Zawiszy Jana*, na ulicy *Królewskiej*, *Mazowieckiej*, *Śto-Krzyckiej*, od *Mazowieckiej*, *Brackiej*, *Marszałkowskiej* i *Drodze Jerozolimskiej*. *Rewir VII*: JW. z *Xiążąt Lubeckich Hra. Tekla Wodzicka*, w asystencji Członka *Karola Kuca*, oraz *Hrabianek Tyszkiewicz*, i *Włodz. Xiecia Czetwertyńskiego*, dalszy ciąg *Nowego-Światu* od *Nowej drogi*, na *Nowej drodze*, *Alei*, ulicy *Wiejskiej*, *Granicznej* i *Grzybowskiej*. *Rewir VIII*: W. *Ludwika Preysa*, w asystencji Członków: *Ign. Popławskiego* i *Maxym. Jasińskiego*, na ulicach: *Zabiej*, *Elektoralnej*, *Orlej*, *Solnej*, *Chłodnej*, *Białej*, *Ogrodowej* aż do *Żelaznej*, i *Waliców*. *Rewir IX*: JW. z *Xiążąt Sapiehów Hr. Marja Potocka*, w asystencji Członków: Hr. *Sewe: Uruskiego* i *Ludw. Halperta*, oraz *P. Sewe: Cichorskiego*, na ulicach: *Rymarskiej*, z wyłączeniem *Komisji Skarbu*, na *Tłomackie*, *Przejazd*, *Leszno*, *Nowolipie*, i na *placu za Żelazną Bramą*. *Rewir X*: W. *Anna Czerniewicz*, w asystencji Członków *Alex. Preysa* i *Karola Jeziorskiego*, na ulicy *Nalewki*, *Gęsiej*, *Dzikiej* i w *Pałacu Komisji Skarbu*.—Vice-Prezes Towarzystwa, *Xawery Pusłowski*. Członek Sekretarz, *Józef Gebhardt*.

**Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.**—Wzywa wdowę po *Józefie v. Józefacie Kozubskim* z *Prus* pochodzącym, która miała wejść w powtórne związki z *Piotrem Wisniewskim*, a dla której po pierwszym jej mężu pozostał niewielki spadek do odebrania, ażeby zgłosiła się do Zarządu Policji.

**Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra**, wezwał *Jana Gujskiego* b. Dozorcę policyjnego, który jeszcze w r. 1850 w miesiącu *Październiku*, uzyskawszy na rok jeden paszport w *Gubernję Radomską*, udał się do wsi *Bobrownik* w *Powiat Olkuski*, gdzie zabawiwszy przez sześć miesięcy, wyjechał do gminy *Kościelca* w *Powiat Miechowski*, a następnie po upływie dui kilku, udał się do miasta *Miechowa*, z kąd niewiadomo kiedy i gdzie wydalil się, i zapewne zbiegl za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem artykuła 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.



P. Jan Oppolzer, Cesarsko-Królewsko-Austrjaki Nadworny Radca, Doktor Medycyny i Professor Uniwersytetu, przyjechał z Wiednia.

Onegdaj, jako w przeddzień pierwszej Niedzieli *Adwentu*, odbyło się w Parafjach tutejszych i okolicznych, kilka obrzędów ślubnych. Od dnia wczorajszego do uroczystości *Objawienia PANSKIEGO*, czyli Święta TRZECH KRÓLI, Kościół nie zwykł SAKRAMENT Małżeństwa udzielać.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Sergjusza *Pankratiewa*, Rady Stannu, Dyrektora Kancelarii Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele Katedralnym Św. TRÓJCY, o godzinie 10tej z rana; na które, pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Jana Kantego *Krzyżanowskiego*, Rady Stannu, odbędzie się w Kościele *Powzżkowski*, o godz. 11tej z rana, za Jego duszę, Msza żałobna; poczem nastąpi poświęcenie grobu. Na które, pozostała Familja, zaprasza Kolegów, Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

Zaledwo dwa tygodnie upłynęło po śmierci Stefana *Baczyńskiego*, kiedy spodobało się BOGU owym dotknąć ciemną pozostałą Żonę, utratą trzech-letniego Syna *Emiljana*, którego wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godz. 2ej z południa z domu Nr 1769a przy ulicy *Śto-Jerskiej*, na smętarz *Powzżkowski*.

(A. n.) O ile trudno oswoić się z boleścią, której przyczyną zranione serce, niech posłużą te kilka słów szczerzej braterskiej przyjaźni, poświęconych nieodżałowanej pamięci *Walentego Młockiego*, dnia 3go Grudnia r. z. we wsi *Dobozynie*, Powiecie *Stanisławowskim* zmarłego. Dla czego dopiero w rocznicę, zawsze żywego smutku kreślę, nie szumny nekrolog, ale pamiętkę przyjaźni? tkliwe uczucie na równi dotknięte tą stratą, samo w sobie znajdzie odpowiedź. 27 lat dla mężczyzny jest epoką przejścia z pola nadziei na pole czynu; obojętny nawet załem się przejmie, dowiedziawszy się o podobnej stracie, a jakże wielkim i rzecznym być musi w sercach bliżej związanych Rodziców, Familji, Przyjaciół. Sumiennie bo też powiedzieć można, trudno dziś bardzo o tak wczorowego Syna, krewnego, przyjaciela. Kto tylko znał ś. p. *Walentego* kochać go musiał; serca zniewalał, bo najsłodsze w nim było. Znała go dobrze rodzinna ukochana okolica nad *Pilicą*, i jako wzór synom stawiła, poznało *Gostynskie*, i o cenie umiało, a *Stanisławowska* strona utraciła poczciwego Obywatela i najlepszego Sąsiada. Przymioty towarzyskie, a nadewszystko wylane dla drugich serce, jedno było mu wszystkich. Podobało się Opatrzności BOŻKIEJ powołać go do siebie, ukorzyć się przed Jego wyrokami obowiązkiem każdego Chrześcijanina, jak potrzeba duszy kochać i po-za grobem tych, którzy na to zasłużyli sobie umieli. Spokój Ci wieczny drogi przyjacielu, dla nas ciągle tęsknota za Tobą. — W.

Oddając zawsze i to najpierwsi hołd pracy i zasłudze, czy to na polu piśmiennictwa, czy przemysłowości, lub innem, nigdy nie było myślą naszą ubliżania tym, którzy są przedstawicielami takowych. Z zadziwieniem przeto wyczytaliśmy w liście *J. L. z Guzowa*, zarzut, jakobyśmy w uczynionej wzmiance w *Kurjerze*, o dro-

gości *cukru*, mieli zamiar rzucenia złego światła na ludzi, którzy mają pewne zasługi w industrii krajowej. Byłoby to z naszej strony lekceważeniem, gdybyśmy uwagi Pana *J. L.*, odznaczające się godnością i umiarkowaniem, pokryli milczeniem. Tylko bowiem na sarkazmy niezwracamy uwagi, ale w tym przypadku bierzemy za pióro w własnej naszej obronie. Pisząc poprzedni artykuł w *Kurjerze*, wzięliśmy za zasadę gazety *niemieckie*, i przytoczyliśmy, i to nawet w *oudzysłowie* wyrazy, zamieszczone w jednej z nich, a która posadza o koalicję w tym względzie *zagranicznych* fabrykantów. Czyliż nasza wina, że podoba się komu naciągać koniecznie te uwagi, do fabrykantów *krajowych*? Zostawiając przeto na stronie kwestję drogości *cukru*, która coraz żywiej tocząc się w zagranicznych gazetach, niezadługo zapewne wyświeconą zostanie; raz jeszcze powtarzamy i oświadczamy publicznie, że o fabrykantach *krajowych*, najmniejszej w artykule naszym, który wywołał dyskusję, nie było wzmianki, zwłaszcza gdy przecież wiadomo wszystkim, że ceny tutejsze, są tylko echem czyli odbiciem cen zagranicznych, i jeżeli kto chętnie spieszył i spieszyć zawsze będzie z oddaniem należytej sprawiedliwości przemysłowcom krajowym, to bezwątpienia, najpewniej *Kurjer*.

Pierwsza tedy wczorajsza Niedziela *Adwentu*, odznaczyła się i mrozem i suchem powietrzem. Dla tego też świat *Warszawski*, obwinawszy się w *elki*, *tumaki*, lub *szopy*, a nawet nieprzymawiając nikomu i w *lisy*; zawirował po wszystkich stronach i zakątkach, do których go zwabiła albo przyjemność użycia przechadzki, albo tony muzyczne, albo wreszcie starym zwyczajem, wyborna kawa, lub też szklanka pączu. Wieczór zaś jak zwykle spędzono w teatrach, w owem tak ulubionem od *Warszawian* miejscu.

Ulubione tańce *Teodora Einert*, wykonywane przez Orkiestry *Warszawskie*, jako to: *Góralka Polka*, tudzież *Mazur*, wyszły nakładem *G. Sennewalda*, i są do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spirychrach znajduje się), żyta czet: 1,484, pszenicy czet: 2,333, jęczmienia czetw: 627, owsa czetw: 1,871, grochu czetw: 98, gryki czet: 147, kaszy jęczm: czet: 83, kartofli czet: 2,536, siana pudów 18,075, słomy pudów 7,425.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czetwert rs. 12 kop. 30, pszenicy rs. 15 kop. 99, jęczmienia rs. 8 k. 36, owsa rs. 5 k. 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, siana furę jednokonną od rs. 3 do rs. 5, siana furę parokonną od rs. 5 kop. 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do rs. 9, słomy furę zwyczajną od rs. 2 kop. 95 do rs. 3 kop. 45, masy pud rs. 8 kop. 50, słoniny pud rs. 5 k. 80, kartofli czetw: rs. 3 k. 81, okowity wiadro rs. 5 kop. 26, szumówki wiadro rs. 3 k. 16. — Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: wołów sztuk 687, wieprzy 780; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 450, wieprzy 510.

(A. n.) *A. Kapeliński*, o którego mieszkaniu dowidywano się przed dwoma tygodniami w Komisji Skarbu i u *W. Kockiej*; uwiadamia: że mieszka na *Leźnie* pod Nr 711, na 2em piętrze.



Nra 42, 43 i 44, *Tygodnika Lekarskiego*, wyszły z druku i zawierają artykuły PP. *Darewskiego*, *E. Miłosza*, *Jurkiewicza*, *Karpińskiego*, *Natanson* i *Rozenzweiga*; oraz wiadomości o nowych dziełach lekarskich, znajdujących się w księgarni P. Henryka *Natanson* na *Krak-Przedmiesciu*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lukrecja Borgia*, Pani *Leśkiewicz* 2-kroć, Panna *Rivoli* 5-kroć, PP. *Troschel* 3-kroć, *Cioffe* 4-kroć; po Baletcie *Wesela w Ojcowie*, Pani *Stolpe*, Panny: *Karolina Straus* i *Freitag* po 4-kroć, PP. *Meunier* 4-kroć, *Popiel* i *Kwiatkowski*. — W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekunów*, Pani *Ziemińska*, PP. *Królikowski* i *Rychter* po 2-kroć; po Kom: *Doktor Robin*, Panna *Łapińska* i Pan *Komorowski*; po Obrazku *Floryna*, Panna *Szymanowska* 3-kroć.

Amatorom ogrodów, donosim, iż drzewka owocowe jako to: *brzoskwinie* i *morele* w pięknych po większej części 5-letnich exemplarzach, są do nabycia u Braci *Bardet*, w domu *Petykusa* przy ulicy *Wierzbowej* i *Senatorskiej*; gdzie także nabyć można drzewek w różnych gatunkach: *jabłoni*, *śliwek*, *czereśni*, oraz *cebul* *hyacyntowych* w 10ciu odmianach.

AMERYKA. — *Kurjer Nowo-Yorkski* uważa wzmocnienie sił morskich *Anglii* w *Indjach Zachodnich*, za obrazę *Ameryki*. Inne dzienniki łagodniej traktują tę kwestję. — W *Uruguay* zdaje się nareszcie ustalać spokojność. Prezydenturę, za wpływem Konsulów zagranicznych, objął dotychczasowy Prezes Senatu *Bustamante*. (Schl: Ztg).

ANGLJA. *London*, 29go Listop.: — Sir *James Simpson* przybył tu dziś z *Krymu*, i był już w ministerstwie wojny. — Dziś uroczystie otworzono nowe *Dok-Wiktoria*, największe z istniejących dotąd w *Londynie*. — *Morning Post* powtórnie utrzymuje, że Jenerał *Canrobert* nie miał bynajmniej misji zawierania układów *Szwecji*. — Król *Sardyński* przyjął zaproszenie *Lorda-Mayora* o odwiedzenie *City Londyńskiego*. Monarcha ten ma być przyjmowany w *Anglii*, z temi samemi honorami, co i Cesarz *Francuzów*. — *Globe* dowodzi, że Jenerał *Coronini* miał prawo aresztowania w *Bukarescie* zbiegłego dawniej ze służby *austrjackiej*, teraz Pułkownika *anglo-tureckiego*, *Türr*. — P. *Rotzkyd* nie podpisał adresu, jaki tutejsi kupcy i bankierzy Królowi *Sardyńskiemu* podać myślą. (Neue Pr: Ztg).

Dzienniki *Londyńskie* głoszą, iż ważne nieporozumienia istnieją w łonie gabinetu *angielskiego*. — Wiadomość, jakoby Sir *Fryderyk Peel* podał się do dymisji z Podsekretarstwa Stanu wojny, była mylną. (Ind: Belge).

AUSTRIA. *Wiedeń*, 28go Listop.: — W ministerstwie skarbu *austrjackiem*, zajmują się czynnie reformą opodatkowania w kraju. — Wczoraj odbyła się pod prezydencją Cesarza, narada Ministrów, jak się zdaje, w interesach Królestwa *Lombardzko-Weneckiego*. — Dziś o 5tej rano, Cesarz w towarzystwie *Xcia Ludwika Bawarskiego* i kilku *Arcy-Xiążąt*, oraz licznej orszaku, wyruszył koleją żelazną na polowanie bażantów do *Hollitsch*. — Baron *Prokesch* w Sobotę wyjedździe do *Tryestu*, a małżonka jego udaje się tam jutro. (Sch: Ztg).

DANIA. *Kopenhaga*, 28go Listop.: — Po jedenastogodzinnych naradach, sąd państwa wczoraj uznał się kompetentnym w procesie przeciw Ministrom. 15go Grudnia rozpocznie się właściwie proces pomieniony. — Konferencje zwołane w przedmiocie cła na *Sundzie*, na dzień 20 b. m., rozpoczną się dopiero za zebraniem wszystkich reprezentantów zagranicznych. Dotychczas *Stany Zjednoczone* tylko nie objawiły swego zamiaru co do tych konferencji. (Ind: Belge).

FRANCJA. *Paryż*, 27 Listop.: — Wczoraj w Wielkiej Operze, gdzie znajdował się Cesarz i Król *Sardyński*, dawano balet *Jovita*. — Przez skon PP. *Lacretelle* i *Molé*, zawałowały dwa miejsca w Akademji, na które kandydatami są PP. *Falloux* i poeta *Berrius*. (N. Pr: Zeit:).

P. *Brenier* wyjechać ma dziś do *Neapolu*. — Według depeszy otrzymanej od Szefa sztabu eskadry morza *Srodiemnego*, *Admirał Bruat* zmarł dnia 19go b. m. w skutku napadu cholery. — Według dość pewnego obliczenia w 1854 r. od 1 Kwie: do 15 List: przybyło do *Paryża*, tak z departamentów jak zagranicy 223,913 osób; w r. b., w odpowiedniej epoce liczba ta doszła w ogóle do 579,549, czyli dziennie 2,972 osób. Nie liczone tu osób, które z obawy niebezpieczeństwa mieszkania w *Paryżu*, mieściły się w *Wersalu*, *St. Germain* i innych miejscach pobliskich. — *Admirał Bruat* pozostawił wdowę i 3 młode córki. — Sąd, który zajął się śledztwem nieszczęśliwego wypadku na kolei *Lugduńskiej* d. 21 z. m., skazał na lat 2 więzienia i 500 fr. kary, konduktora pociągu towarowego; a stowarzyszenie kolei żelaznej, uczynił cywilnie odpowiedzialnem. — Niejaki P. *Dubose*, wynalazł podobno motora elektrycznego, mogącego zastąpić parę. Machina do tego ma być prostego składu i małego rozmiarów. (In: Bel:).

Wiadomo jest, że Cesarz miał przemowę przy rozdawaniu nagród za wystawę. W przemowie tej wyraził on pragnienie pokoju szybkiego i trwałego, ale nie wskazuje kiedy się to urzeczywistnić może. Oto ustępy głównejsze tej mowy: »Na widok tylu cudów rozpoczętych przed naszymi oczyma, pierwszym wrażeniem jest pragnienie pokoju. Rzeczywiście, pokój tylko jeden może rozwinąć te godne uwagi produkcje inteligencji ludzkiej. Powinniście więc Panowie, tak jak ja, pragnąć, aby ten pokój był szybki i trwały. Lecz aby pokój był trwały, powinien jasno rozwiązywać kwestję która spowodowała wojnę. Aby był szybki, należy by *Europa* wyrzekła swe zdanie, gdyż bez przewagi opinii publicznej, walki między wielkimi Mocarstwami, mogą się przedłużyć; tymczasem przeciwnie, jeśli *Europa* wyrzeczy kto ma, a kto nie słuszność, będzie wielki krok ku rozwiązaniu. Powiedźcie więc waszym spółrodakom, powracając do kraju, że jeśli pragną pokoju, trzeba aby otwarcie objawili swą życzliwość dla nas lub przeciwnam, gdyż wśród ważnych nieporozumień *Europejskich*, obojętność jest złem wyrachowaniem, a milczenie błędem.» (J. de S. P.).

NIDERLANDY. — Komissja, której polecono zbadać kwestję niewolnictwa w *Indjach Wschodnich*, oświadczyła się za emancypacją niewolników w *Surinamie*. Na ten cel państwo ma w ratach rocznych po 1 1/2 miliona, wypłacić 15 mil: guld: jako wynagrodzenie właścicielom. (K: Pr: St: An:),



**PRUSSY. Berlin, 30 Listopada.** — Wczoraj, o godzinie 11tej rano, Król osobiście otworzył posiedzenia obu Izb sejmiku Państwa. Przyjęty okrzykiem przez zgromadzonych, Monarcha zasiadł na tronie i miał mowę, w której wynurczywszy swą radość z zebrań się reprezentantów kraju, wspominał najpierw o panującej drożyznie w kraju, widokach na pomyślniejsze plony w roku przyszłym, oraz środkach jakie tak rząd jak i dobroczynność prywatna dla zapobieżenia nędzy przedsięwzię, dodając, iż, szerszą się coraz bardziej budowa kolei, da zarobek klasom robotniczym. Co się dotyczy przemysłu krajowego, J. K. Mość oświadczył, iż wystawa *Paryżka* wykazała dostatecznie jego rozwój; dalej przyrzekł uregulowanie przepisów gminnych i policyjnych w wschodnich prowincjach państwa, zapewnił o pomyślnym stanie dochodów skarbowych, i zwracając się wreszcie do obecnych zawikłań w *Europie*, wynurzył obok radość, iż *Prussy* dotąd używają pokoju, narazem i nadzieję, że nadal także cieszyć się nim będą, przy zachowaniu honoru i stanowiska swego. — Po skończeniu mowy, Prezes Ministrów ogłosił, iż obrady Izb są otwarte, a Monarcha, śród okrzyku reprezentantów, opuścił salę. — Izba reprezentantów, mająca się zająć naprzód sprawdzeniem wyborów, powołała na Prezesa ze starszeństwa *P. Marwitz*. (N. Pr. Zeit.).

**SZWECJA. Sztokholm, 8 Listopada.** — Dzienniki zajmują się opisem przyjęcia Generała *Canrobert* u dworu *Szwedzkiego*; trudno jednak obecnie powiedzieć jaki jest cel jego misji. Dotychczas Generał pomieniony tylko urzędownie odwiedzał *Szwedzkiego* Ministra Spraw zagranicznych, a o polityce nie mówił. Wiele osób twierdzi, że głównym powodem tej podróży, jest stwierdzenie przyjacielskich stosunków między obu rządami istniejących. (Jur. de St. Pet.).

**WŁOCHY.** — Ponieważ podczas panującej obecnie w *Rzymie* epidemii, Notariusze wzbraniają się przybywać do chorych, dla spisywania testamentu; przeto Rząd *PAPIEŻKI* udzielił prawo notaryatu, przy umierających, Kieżom. — Konsystorz ma być odbyty w *Rzymie* 21go Grudnia, i na nim mają zostać mianowani Kerdynałowie, których nominacje tylokrotnie odkładano. (Lud. Bel.)

**ZE WSCHODU.** — Z *Konstantynopola* posiadamy wiadomości przez *Marsylję* z dnia 19go, a drogą lądową z d. 22go Listopada. *Angielska* eskadra pod Admiralem *Stewart* wpłynęła 18go do *Bosforu*, i za dwa tygodnie miała się udać do *Malty*. — Pogłoska jakoby w *Gallipolis* pokazała się cholera, była fałszywą. — Proces przeciw *Tunetańczykom* toczy się. — *P. Prokesch-Osten* spodziewany był w *Konstantynopolu* na dzień 30ty Listopada. — Według doniesień datowanych 15go z *Krymu*, *Rosjanie* strzelają do strony Południowej *Sewastopola*, rozpalonemi kulami, a sprzymierzeni rozwalają i niszczą budowle. 16go b. m. w stronie *Balaclawy* słyszano silną eksplozję. (Przyczyna wiadoma z dep: telegraficznej). — Baron *Koller* przyjmowany był przez *Sultana* na pożegnaniem postuchauu. — Brak gotowizny i drożyzna wzrastają. — Eskadra *Amerykańska* z morza *Śródziemnego* przybyła do *Bosforu*. — *Logothet*

*Aristarchi* otrzymał pozwolenie powrota do *Konstantynopola*. — Listy z *Trapezuntu* donoszą, iż 28go Października, *Kars* był ściśle blokowany. — W *Jerozolimie* panuje także drożyzna, i brak wody. — Komisja zajmująca się kanalizacją *Suez*, przybyła 12go do *Aleksandrii*. (N. Pr. Zeit.).

## PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Blumer Jan Ob: z Dworzewie nr 570; Bielski Zdzisław Ob: z Głuska nr 2668; Chrzanowski Jan Obywatel z Wyszkowa nr 625; Gąsowscy Paw: i Ign: Ob: z Miastkowa nr 411; Kolecyński Flor: Ob: z Markuszowa nr 626; Kosiński Konst: Ob: z Głuchówka nr 1352; Molewicz dym: Major z Brześla Lit: nr 625; Polański Alex: Rz: R. S. z Petersburgu nr 414; Szmidecki Teod: Ob: z Brześla Lit: nr 2658; Słomiński Jan Ob: z Sulgostowa nr 500.

**Wyjechali:** Bojarski Józ: Ob: do Łuszczewa; Czarnowski Wik: Ob: do Waliszewa; Leas Kar: Doktor do Petersburga; Morzycki Jul: Ob: do Radwanowa; Mallet Doktor do Petersburga; Radziwiłł Karol Xż: do Nieborowa.

**Przyjechali koleją żelazną:** Barkenbert Robert Zegarm: z Berlina nr 603; Eggert Teod: Nożownik z Królewa; Jaekowski Tom: Ob: z Poznania nr 601; Krause Rudolf-Edw: Zegarm: z Berlina nr 603; Roszkowska Koraleja Żona Urzęd: z Poznania nr 605; Seście Lud: Ob: z Berlina nr 1.

**Wyjechali koleją żelazną:** Bielska Katar: Żona Rz: R. S. do Włoch; Fiorentini Rad: Dw: do Krakowa; Jakobson Kar: Rad: Konsulatu Prusk: w Warszawie do Berlina; Karaulow Elżbieta Żona Rad: Koleg: do Włoch; Laress Jan Naucz: do Paryża; Strekalow Stef: Radca Koleg.; Spiridonow Alex: Oby.; Seliwaczew Wiara Żona Jene-Majora, i Tumańska Klaudja Wdowa po Asse: Koleg.; do Włoch; Wertheim Jul: Kom: Kup: do Berlina. — Hignet Emil Radca Hanc: do Monich. — Pieniążek Józ: Ob: do Krakowa.

## DONIESIENIA.

Syndyce tymczasowi massy upadłości Józefa Różyckiego, uwiadomiamy niniejszym, iż w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. i dni następnych, począwszy od godziny 3ej z południa, w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1305, w sklepie, sprzedane będą przez publiczną licytację Towary Kolonialne, Wina, Utensylja Sklepowe, Meble, i inne Ruchomości, a to za gotowe zaraz płać się mające pieniądze. — Julian Czajkowski. Julian Rozenblum.

Ktoby miał do wypożyczenia **KAPITAŁ** rsr. 6,000, na 1szą po Tow: Kred: Ziem: hipotekę Dóbr, w Gubernji tutejszej położonych; raczy zostawić adres w domu W. Cyprysiuskiego przy ulicy Długiej pod Nr 586b, u Stróża Rocha, bez wpływu osób trzecich.

**OSTRYGI** Holsztyńskie, nadeszły dzisiaj szą pocztą, do Handlu Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd pod Nrem 565 i 6.

Rosjanka Szlachcianka, znająca dobrze język francuzki, niemiecki, rossyjski, a także i rysunki, życzy sobie wejść do jakiego zacnego domu do towarzystwa. Wiadomość w Cytadeli Aleksandryjskiej, w mieszkaniu Nadzorey Szpitala.

**Z PŁOCKA.** — Uwiadomiamy Szan: Publiczność, Zegarmistrz tameczny *P. Emanuel Drejsohn*, przy ulicy Grodzkiej pod Nr 48 zamieszkały, iż przybył z zagranicy, sprowadziwszy znaczny wybór **ZEGARÓW** cylindrowych, Męzkich i Damskich, krytych i otwartych, ankry, w najlepszym guście, złote i srebrne, a to za umiarkowaną cenę; prztem poleca się swem Zakładem Zegarmistrzowskim, co do wykonania różnych Reparaacji, i Obstalunków.

Dziś rano zimna stopni 16. Wczoraj w południe zimna stopni 12. Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stop 1, cali 0.

Dziś rano o 4ej, *Wisła* stanęła.  
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, Niemowa.  
TEATR WIELKI. Jutro, *Gizella*. (Drogie wystąpienie Panny Bogdanoff).